

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 6 sierpnia 1932 r.

Nr. 178

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, a Z. S. R. R. Pakty o nieagresji. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

*Prasa rumuńska z 5.VIII.* komentując artykuły, które ukazały się w „L'Oeuvre” i „La République” w sprawie podpisania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, podkreśla, że Rumunja rozumie użyteczność paktu z Sowietami. Polityka rumuńska ma tendencje przede wszystkim do zagwarantowania pokoju na wszystkich swoich granicach, a więc i na granicy sowieckiej. Rumunja chce dowieść swoich dążeń pacyfistycznych nie przez politykę solidarności z Polską, jeżeli chodzi o stosunki z Rosją sowiecką. Prasa rumuńska podkreśla w d. c., że — według informacji kół urzędowych — dyskusje, prowadzone w Genewie pomiędzy Rosją a sprzymierzeńcami, upadły nie z powodu rzekomych żądań Rumunji w sprawie Besarabji, gdyż problem ten podniosły Sowiety same. Pakt miał mieć charakter tylko powstrzymania się od wszelkiej agresji wobec istnienia protokołu Litwinowa, Sowiety natomiast domagały się wprowadzenia do paktu o nieagresji uznania istnienia rzekomego sporu terytorjalnego rumuńsko-rosyjskiego, na co żaden rząd rumuński nie mógł się zgodzić. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby pakt o nieagresji osłabiał pokój i bezpieczeństwo Rumunji i jej sąsiadów. Pod tym względem panuje zupełne porozumienie pomiędzy rządem a wszystkimi stronnictwami, które uważają, że pakt o nieagresji stoi ponad wszelkimi względami politycznymi. Wobec tego, że w Genewie mają być ponownie podjęte rozmowy w tej sprawie, prasa rumuńska zaznacza, że koła urzędowe mają nadzieję na znalezienie formuły, zadawalniającej obie strony. Rumunja pragnie szczerze doprowadzić do zawarcia paktu z Sowietami.

*Hufvudstadsbladet 5.VIII.* (Helsingfors) podkreśla w art. p. n. „Sowiety i pokój”, iż podpisanie polsko - sowieckiego paktu o nieagresji stanowi niewątpliwą sukces taktyczny rosyjskiej polityki zagra-

nicznej. Na południu posiadają Sowiety układy o nieagresji i neutralności z Afganistanem, Persją i Turcją, na zachodzie nie posiadają podobnych układów jedynie z Rumunją, na wschodzie dojrzeva układ z Chinami, podczas gdy Japonja nadal zajmuje stanowisko chłodno - wyczekujące. Wartość paktów moskiewskich oceniana jest różnie. Nie można jednak — zdaniem dziennika — zaprzeczyć, iż układy te na swój sposób przyczyniają się do stabilizacji stosunków w Europie wschodniej i są pozytywnym postępem w dziedzinie utrwalenia pokoju; postęp ten nie jest jednak tak duży, jak pretendują Sowiety.

*Izwiestja 5.VIII.* zamieszczają na czele depeşe własną z Warszawy, przytaczającą opinię „Słowa Wileńskiego”, według którego pakt sowiecko - polski może być ratyfikowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej bez udziału sejm.

### POLSKA A NIEMCY.

*Völkischer Beobachter 5.VIII.* pod sensacyjnym tytułem „Polskie dywizje pod bramami Gdańska” pisze, że polskie „Święto morza”, jak się teraz okazuje, było wielką demonstracją, w której wzięło udział około 150.000 osób — ze wszystkich dzielnic Polski.

Dziennik zaznacza, że równocześnie były zgromadzone liczne oddziały organizacyj wojskowych w okolicy Kartuz i Starogardu oraz kilka dywizyj kawalerji, które „są gotowe do przeprowadzenia zamachu na Gdańsk w razie, gdyby rząd niemiecki był zaabsorbowany wewnętrznymi niepokojami”... „Nie może ulegać żadnej wątpliwości — pisze dziennik — że te polskie wielkie manifestacje, które tuż nad granicą odbyły się minionej niedzieli, miały na celu przygotowanie nastrojów dla projektowanych aktów gwałtu przeciwko Gdańskowi. W ciągu 14 dni ma odbyć się ponownie wielka demonstracja polskich legionistów, jakoby w obronie „zagrożonej Gdyni”. Dziennik podkreśla, że Polska akcja w najwyższym stopniu zagraża niemieckim ziemiom wschodnim, gdyż pod przykrywką mani-



festacji są gromadzone nad granicą nawet regularne wojska. „Nie może ulegać wątpliwości — pisze w d. c. dziennik — że to zgromadzenie oddziałów wojskowych doprowadzi do wkroczenia na tereny niemieckie. Polska oczekuje tylko dogodnej sposobności, aby zacząć akcję. Wydaje się jej, że taka sposobność teraz się nadarza, ponieważ interesy Polski prawie pokrywają się z interesami czerwono - czarnych zdrajców Niemiec”.

Dziennik podkreśla, że „tym knowaniom może zapobiec tylko rząd, zdolny do bezwzględного działania”.

*Der Vorposten* 5.VIII. zamieszcza obsz. przeciw-polski art. o „Święcie morza” w Gdyni. Podawszy szczegółowy przebieg uroczystości, tygodnik hitlerowców zaznacza, że wszystko to, co było w Gdyni, jest jeszcze jednym dowodem, że „ten naród czwartej klasy zdaje sobie sprawę, iż nie jest godny i zdolny stać się narodem żeglarzy”. Dla Niemców i oczywiście dla Gdańszczan nie trzeba żadnej specjalnej uroczystości dla zadokumentowania węzłów, łączących ich z morzem. Następnie tygodnik oświadcza, że „zrozumiała jest złość, jaka wybuchła w Polakach na widok Zeppelina, który im przypomniał, iż są oni zupełnie niezdolni do żadnej pracy twórczej w przeciwieństwie do narodu niemieckiego który stworzył to wspaniałe dzieło techniki”. Przyszłość Gdańska jest ściśle związana ze wzmocnieniem Niemiec i objęciem władzy w Niemczech przez Hitlera. Jak długo — pisze w d. c. tygodnik — Niemcy będą krępowane w swoich pracach do obrony, tak długo żądny łupu Biały Orzeł będzie również wyciągał swoje szpony po nasze niemieckie miasto rodzinne. Sytuacja w Niemczech, jak i w Gdańsku jest nieustalona do czasu objęcia władzy przez Hitlera, a więc hitlerowcy muszą w dalszym ciągu tylko zaciskać pięści w kieszeni i czekać dnia, kiedy nad Gdańskiem i całą Rzeszą niemiecką powiewać będą sztandary Hitlera, wtedy pożądlivy dziób Białego Orła przestanie wyciągać się w kierunku Marienkirchen. Hitler nauczy go szacunku”.

*Deutsche Allg. Ztg.* 5.VIII. donosząc o wczorajszej wizycie posła polskiego w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, potwierdza, że niemiecki chargé d'affaires Rintelen opuści Warszawę dn. 31 sierpnia r. b.

*Lokal Anzeiger* 5.VIII. również zaprzecza pogłoskom o rzekomem przedłużeniu pobytu Rintelena na placówce w Warszawie.

*Kölnische Zeitung* 5.VIII. zaznacza w komentarzu redakcyjnym, omawiającym incydent warszawski, wywołany przez chargé d'affaires niemieckiego, że w rzeczywistości chodzi tu nie o konflikt, który wykazał poważną lukę w prawie międzynarodowym, lecz tylko o niedopatrzanie w kontrakcie najmu, jaki chargé d'affaires zawarł z właścicielem domu. Nawet jeżeli użycie masztu flagowego bezsprzecznie przysługuje właścicielowi domu — choć to prawo jest wątpliwe — to takt powinien być go — zdaniem dziennika — skłonić do niekorzystania z tego prawa w tym wypadku. „Rząd polski obecnie, jak się zdaje — pisze dalej dziennik — zrzeka się przekazania tej sprawy Trybunałowi w Hadze. Wydział prawny niemieckiego urzędu spraw zagranicznych skorzysta jednak bezwątpienia z incydentu, aby poddać kontroli kontrakty najmu urzędowych przedstawicieli Niemiec zagranicą, zamieszkałych w domach prywatnych, o ile to dotyczy prawa do masztu flagowego, aby zapobiec powtórzeniu się podobnych wydarzeń”.

*Deutsche Tageszeitung* 5.VIII. pisze p. t. „Polnisches Fiasko”, że pomimo usilnej propagandy Polakom nie udało się uzyskać mandatu do parlamentu niemieckiego.

*Prager Presse* 5.VIII. zamieszcza p. n. „Dokoła odwołania Rintelena” depeszę swego korespondenta z Warszawy, w której zostało podkreślone, że rząd polski oczekuje, iż niemiecki chargé d'affaires zostanie odwołany z Warszawy w dniach najbliższych; wobec tego jednak, że rząd niemiecki nie zamierza spełnić tych oczekiwań rządu polskiego, należy — zdaniem koresp. — liczyć się z tem, że polski poseł w Berlinie, dr. Wysocki opuści na znak protestu Berlin.

*L'Echo de Paris* 5.VIII. w koresp. ze Strasburga pisze, że zajście, wywołane przez radcę poselstwa niemieckiego w Warszawie v. Rintelena, zwróciło na siebie szczególniejszą uwagę Alzactyżków. W czasie wojny Niemcy przygotowali wielki plan kolonizacji trzech departamentów francuskich; mieli oni sprowadzić wielką liczbę Niemców z Prus Wschodnich i Pomorza i osadzić ich w Alzacji i Lotaryngji celem zmajoryzowania ludności miejscowej. Projekt ten otrzymał nazwę „Westmark”. Niemiecki sztab gener. opracował ten plan, a jego wykonaniem zajął się zarząd cywilny ziem okupowanych, znajdujący się wówczas w Brukseli, który wysłał swego urzędnika Rintelena do Strasburga celem poczynienia przygotowań dla wykonania tego planu. Dziennik zaznacza, że „Journal d'Alsace et de Lorraine” porusza tę sprawę i zapytuje, czy przypadkiem p. Rintelen nie bawi w Polsce z podobnym planem kolonizacji?

*Le Quotidien* 4.VIII. pisze o proteście rządu polskiego z powodu postępków radcy poselstwa niemieckiego v. Rintelena i podaje z Berlina wiadomość, że ten ostatni ma wkrótce opuścić Warszawę.

*Prasa litewska* z 4.VIII. zamieszcza komunikat ag. „Elta” z Paryża, streszczający wiadomość podaną przez „Liberté” o zamiarze Niemiec — po zreorganizowaniu gabinetu — przyłączenia Austrii do Rzeszy i przeniesienia stolicy państwa z Berlina do Wiednia; w dalszym planie jest przewidziane przez Niemców — wdg. „Liberté” — „zlikwidowanie kwestji polsko-niemieckiej”.

*Dziennik urzędowy* wiadomość tę podaje p. n. „Sojusz niemiecko - austriacki? Wiedeń — stolicą. Polakom włosy dęba stają”.

*Dzienniki opozycyjne* podkreślają natomiast w nagłówkach fantastyczność planów monarchistów niemieckich.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prawda* 5.VIII. zamieszcza p. n. „Głód, nędza i terror w zachodniej Ukrainie” koresp. własną ze Lwowa, utrzymaną w niesłychanie napastliwym tonie, podpisaną „Stanek”, przedstawiającą w najczarniejszych barwach rzekomą nędzę i ucisk w Małopolsce wschodniej.

*Prasa litewska* z 4.VIII. zamieszcza depeszę ag. „Elta” z Warszawy, informującą o złożeniu w obecności Prezydenta Rzplitej w Gdyni przez cztery pułki kawalerji polskiej przysięgi bronięcia polskiego wybrzeża morskiego do ostatniej kropli krwi. (Wiadomość ta została zaopatrzona przez litewską prasę opozycyjną w spokojny nagłówek: „Polska kawalerja przysięgła bronić wybrzeża polskiego”, natomiast dziennik urzędowy, zajmujący ostatnio coraz częściej stanowisko przeciwpolskie, wiadomość tę podaje p. n. „Demonstrują...” — przyp. red. Przegl. Prasy Zagr.”).

